

KS. ANTONI SWOBODA  
Poznań

## WSKAZANIA MORALNO-PASTORALNE DLA MAŁŻONKÓW W PISMACH ŚW. AUGUSTYNA

1. Małżeństwo jako dobro – 2. Troska o dobro potomstwa – 3. Duchowość małżeńska –  
4. Wnioski

Św. Augustyn w swym dziele, adresowanym do mnichów w Kartaginie, pisząc o swej posłudze duszpasterskiej, stwierdza wyraźnie, że jest sługą Kościoła, a przede wszystkim sługą jego najsłabszych członków<sup>1</sup>. Podejmując tę myśl biskupa z Hippony, Agostino TRAPÈ w swym studium poświęconym temu ojcu Kościoła ukazuje dewizę biskupiej posługi Afrykańczyka, którą jest: „Być przełożonym znaczy być pomocnym” (*praeesse est prodessesse*)<sup>2</sup>. Potwierdzeniem tego może być nie tylko stwierdzenie Augustyna, który uważał, że biskup jest to tytuł służby, a nie zaszczytu<sup>3</sup>, ale przede wszystkim to, czego dokonał jako duszpasterz.

Lektura pism biskupa Hippony dostarcza nam wiele przykładów jego posługi duszpasterskiej. Do takich niewątpliwie należy jego troska o chrześcijańską formację małżeństwa i rodziny.

Temat ten jest również aktualny we współczesnych czasach, co potwierdza nauczanie JANA PAWŁA II, który np. w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* stwierdza m.in. konieczność podkreślenia pilnej potrzeby duszpasterskiej obecności Kościoła dla podtrzymania rodziny<sup>4</sup>, i zauważa, że „bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego”<sup>5</sup>. Niewątpliwie taką pomocą w przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzin-

---

<sup>1</sup> AUGUSTYN, *De opere monachorum*, 29, 37.

<sup>2</sup> A. TRAPÈ, S. Agostino. *L'uomo, il pastore, il mistico*, edycja polska: *Święty Augustyn. Człowiek – duszpasterz – mistyk*, tł. J. Sulowski, Warszawa 1987, s. 139.

<sup>3</sup> AUGUSTYN, *De civitate Dei*, 19, 19.

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, w: *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*, CD, Kraków 1999, nr 65.

<sup>5</sup> *Tamże*, nr 66.

nego może być odwołanie się do nauczania ojców Kościoła, do których należy św. Augustyn.

W niniejszym studium, posługując się metodą analityczno-porównawczą, pragniemy przybliżyć wskazania moralno-pastoralne adresowane do małżonków zawarte w różnych pismach biskupa Hippony, nie tylko bezpośrednio poświęconych małżeństwu czy dziewictwu. Opracowując ten temat, posłużyliśmy się pewnym kluczem, a mianowicie, wybraliśmy tylko te wypowiedzi św. Augustyna o małżeństwie, które znajdowały się w bliskim kontekście jego nauczania na temat dziewictwa. Wypowiadając się bowiem na temat dziewictwa, często, jak mogliśmy to zauważyć, dokonuje on pewnego rodzaju porównania z małżeństwem. Stąd też w opracowaniu tego zagadnienia korzystaliśmy nie tylko z takich dzieł Augustyna, jak: *De bono viduitatis*<sup>6</sup>, *De sancta virginitate*<sup>7</sup>, *De bono coniugali*<sup>8</sup>, *De coniugiis adulterinis*<sup>9</sup>, *De nuptiis et concupiscentia*<sup>10</sup>, *De continentia*<sup>11</sup>, ale także wykorzystaliśmy jego wypowiedzi zawarte w *Sermones*<sup>12</sup>, *Contra Faustum Manichaeum libri XXXIII*<sup>13</sup>, *In Johannis Evangelium Tractatus CXXIV*<sup>14</sup>, *De fide et operibus*<sup>15</sup>, *De opere monachorum*<sup>16</sup>,

<sup>6</sup> AUGUSTYN, *De bono viduitatis*, PL 40, 429–450; CSEL 41, 305–343, edycja polska: *O doskonałym wdowieństwie*, tł. T. Gacia, w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 183–222.

<sup>7</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, PL 40, 397–428; CSEL 41, 1900, 235–302; edycja polska: *O świętym dziewictwie*, w: ŚW. AUGUSTYN, *Pisma monastyczne*, tł. P. Nehring, Kraków 2002; *ŻrMon.* 27, R. Bobel (1.1–30.30), H. Bojko (31.31–56.57), w: *Pisma świętego Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 117–182.

<sup>8</sup> TENŻE, *De bono coniugali liber unus*, PL 40, 373–396; CSEL 41, 187–230; *Wartości małżeństwa*, tł. W. Eborowicz, w: ŚW. AUGUSTYN, *Antologia pism o małżeństwie i rodzinie*, cz. I, Pelplin 1980; również w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 73–116.

<sup>9</sup> TENŻE, *De coniugiis adulterinis libri duo*, PL 40, 451–486; CSEL 41, 347–410; *Cudzołożne małżeństwa*, tł.: M. Damian (Księga I), M. Cieśluk (Księga II), w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 223–259.

<sup>10</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia ad Valerium libri duo*, PL 44, 413–474; CSEL 42, 211–319; *Małżeństwo i pożądliwość*, tł. K. Kościelniak (Księga I), w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 343–390.

<sup>11</sup> TENŻE, *De continentia liber unus*, PL 40, 349–372; CSEL 41, 141–183; *O powściągliwości*, tł. S. Laskowski, w: *Pisma św. Augustyna o małżeństwie i dziewictwie*, Lublin 2003, s. 343–390.

<sup>12</sup> TENŻE, *Sermones*, PL 38, 23–1483; 39, 1493–1638; *Wybór mów: kazania świąteczne i okolicznościowe* (PSP 12), tł. J. Jaworski, Warszawa 1973 PSP 12. Mowy znajdujące się poza tym zbiorem cytują w przekładzie własnym.

<sup>13</sup> TENŻE, *Contra Faustum Manichaeum*, CSEL 25, s. 249–797; *Contra Secundinum*, CSEL 25, s. 903–947; *Przeciw Faustusowi. Księgi I–XXI* (PSP 55), tł. J. Sulowski, Warszawa 1991; *Przeciw Faustusowi. Księgi XXII–XXXIII. Przeciw Sekundynowi* (PSP 56), Warszawa 1991.

<sup>14</sup> TENŻE, *In Johannis Evangelium, CXXIV*, CChrL 36; PL 35, 1379–1976; *Homilie na Ewangelie św. Jana*, t. I–II (PSP 40), tł. W. Szoldrski, Warszawa 1977.

<sup>15</sup> TENŻE, *De fide et operibus, I*, PL 40, 197–230; CSEL 41, 33–97; *Wiara i uczynki*, tł. W. Budzik, w: ŚW. AUGUSTYN, *Pisma katechetyczne* (POK 10), Poznań 1929.

<sup>16</sup> TENŻE, *De opere monachorum*, PL 40, 547–558; CSEL 41, 531–595; *O pracy mnichów*, tł. R. Szażka, w: ŚW. AUGUSTYN, *Pisma monastyczne*, Kraków 2002; *ŻrMon.* 27, s. 185–267.

*De civitate Dei*<sup>17</sup>, *De sermone Domini in monte libri duo*<sup>18</sup>, *Contra Julianum*<sup>19</sup> oraz *De libero arbitrio*<sup>20</sup>

Prezentowany przez nas artykuł podzielony został na trzy części. W pierwszej przedstawione zostanie nauczanie św. Augustyna na temat małżeństwa jako dobra, w drugiej ukazemy jego troskę o dobro potomstwa, zaś w trzeciej przedstawimy jego refleksje odnoszące się do szeroko rozumianej duchowości małżeńskiej. Całość podsumują wnioski.

## 1. Małżeństwo jako dobro

Przystępując do przedstawienia poglądów św. Augustyna na temat dobra, jakim jest małżeństwo, należy wpieryw, naszym zdaniem, odwołać się do opinii biskupa Hippony, z której wynika, że jest ono w Kościele, obok wdowieństwa i dziewictwa, stanem<sup>21</sup>, do którego winni wstępować ci, którzy nie mogą wytrwać w czystości<sup>22</sup> i zapanować nad sobą (1 Kor 7,9)<sup>23</sup> W tym też rozumieniu jest ono lekiem na chorobę pożądliwości<sup>24</sup>

Śledząc wypowiedzi naszego autora, możemy też zauważyć, iż w jednej z nich, powołując się na nauczanie ŚW. PAWŁA (1 Kor 7,28), uważa, że apostoł zachęcał do zachowania dziewictwa i stałej wstrzeźliwości po to, by w ten sposób odstręczyć, w pewnym stopniu, od zawierania związku małżeńskiego nie jako od rzeczy złej i niedozwolonej, ale uciążliwej i przykrej. Wyjaśniając tę myśl, Augustyn pisze, że czymś innym jest przyzwalać na hańbę ciała, a czym innym odczuwać cielesną udrękę. Według biskupa Hippony, pohańbienie ciała jest równoznaczne z popełnieniem zbrodni, odczuwanie natomiast cielesnej udręki ma miejsce wtedy, gdy łączy się to ze znoszeniem trudu, którego człowiek nie wzbrania się podjąć dla wypełnienia najszlachetniejszych swoich zobowiązań. Kontynuując tę myśl, Augustyn zauważa, że w czasach po przyjściu Chrystusa, w których przez wydawanie na świat potom-

<sup>17</sup> TENŻE, *De civitate Dei*, PL 41, 13–804; CChrL 47–48; CSEL 40, 1–2; *O państwie Bożym*, tł. W. Kornatowski, Warszawa 1977.

<sup>18</sup> TENŻE, *De seromone Domini in monte*, CSEL 35, cz. VII, 2: *Aurelii Augustini Opera*, tł. pol. *O kazaniu Pana na górze* (PSP 48).

<sup>19</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, PL 44, 641–874, *Przeciw Julianowi* (PSP 19), tł. W. Eborowicz, Warszawa 1977, z. 1–2.

<sup>20</sup> TENŻE, *De libero arbitrio*, PL 32, 1221–1310; CSEL 74; *O wolnej woli*, t. III, tł. A. Trombala, Warszawa 1953.

<sup>21</sup> TENŻE, *Sermo*, 196, 2, 2: *Tres vitae sunt in Ecclesia membrorum Christi: coniugalis, vidualis, virginalis*.

<sup>22</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 9, 12.

<sup>23</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 21, 21.

<sup>24</sup> TENŻE, *Contra Iulianum*, 3, 21, 42.

stwa nie służy się już mającemu przybyć w ciele Chrystusowi, jak czynili to prorocy i święci Starego Testamentu, byłoby, jak czytamy,

(...) wielką głupotą podejmować się owej cielesnej udręki dla samego posiadania małżeństwa, jaką Apostoł przepowiada tym, co zamierzają zawrzeć małżeństwo, chyba, że istniałaby obawa, że niepowściągliwi mogą popaść, za sprawą kuszenia szatana, w godne potępienia grzechy<sup>25</sup>

Naszym zdaniem, biskup Hippony, formułując taką opinię, po pierwsze, nie potępia samego małżeństwa, będącego dziełem Boga<sup>26</sup>, ale stwierdza, że nie może być ono celem samym w sobie, a po drugie jest on świadom trudów, a nawet udręk wpływających z cielesnej namiętności, bez której nie może obejść się małżeństwo ludzi nie powstrzymujących się od współżycia<sup>27</sup>, do których zalicza, np. „podejrzenie o zdradę, płodzenie i wychowywanie dzieci, obawy i smutki związane z opuszczeniem przez bliskich”<sup>28</sup>.

Mając to na uwadze, stanowczo sprzeciwia się głoszonym poglądom nie tylko Hieronima (ok. 347–419)<sup>29</sup>, który pochwalał przede wszystkim dziewictwo, a pomniejszał znaczenie małżeństwa, lecz także mnicha JOWINIANA (IV w.), który opierając się na świadectwach wychwalających czyste małżeństwo, zrównywał zasługi dziewictwa z zasługami małżeństwa<sup>30</sup>, przeceniając w ten sposób małżeństwo<sup>31</sup>, oraz uważał, że powstrzymywanie się od zawarcia małżeństwa ze względu na królestwo niebieskie jest formą unikania utrapienia związanego z uciążliwościami małżeństwa<sup>32</sup>.

Swój sprzeciw kieruje również pod adresem manichejczyków, którzy nie tylko uważali małżeństwo za zło<sup>33</sup>, ale i poświęcenie się dziewic Chrystusowi za naukę demonów<sup>34</sup>. W swej polemice z FAUSTUSEM, biskupem manichejskim (IV w.) z Milewe, powołując się na nauczanie św. Pawła (1 Kor 7,38), stwierdza, że czymś dobrym jest zawarcie małżeństwa, a lepszym, gdy tego się nie czyni. W ten sposób zgadza się z Faustusem, że małżeństwo jest czymś dobrym, ale z drugiej strony stara

<sup>25</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 16, 16.

<sup>26</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 1, 1; 3, 3,

<sup>27</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 21, 21.

<sup>28</sup> *Tamże*, 16, 16.

<sup>29</sup> M.F. BERROUARD, *L'Arbresle, Saint Augustin et l'indissolubilité du mariage. Evolution de sa pensée*, StPatr 11 (1972), s. 294.

<sup>30</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 19, 19; *De fide et operibus liber I*, 4, 5; por. J.L. LARRABE, *Dignidad de la vocación matrimonial y su sacramentalidad en virtud del bautismo (según san Augustin)*. RAE 28 (1987), s. 13; TENŻE, *Espiritualidad y castidad matrimonial según san Augustin (En homenaje en el XVI Centenario de su bautismo)*, EstA 22 (1987), s. 237; BERROUARD, *art. cyt.*, s. 294.

<sup>31</sup> W EBOROWICZ, *Wstęp*, w: ŚW. AUGUSTYN, *Wartości małżeństwa*, Pelplin 1980, s. 12.

<sup>32</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 23, 23.

<sup>33</sup> EBOROWICZ, *art. cyt.*, s. 12.

<sup>34</sup> AUGUSTYN, *Contra Faustum Manichaeum libri 33*, 30, 4; w *In Johannis Evangelium Tractatus CXXIV*, 9, 2, opierając się na 1 Tm 4,3, czyni aluzję do manichejczyków, którzy zakazują zawierania związków małżeńskich, twierdząc, że małżeństwo pochodzi od diabła i jest ono złe.

się pokazać wyższość dziewictwa<sup>35</sup>. Augustyn uważa — tu także polemizuje z manicheizmem — że zabrania zawierania związków małżeńskich tylko ten, kto uważa je za zło, a nie ten, kto ponad takie dobro przedkłada wyższe, jakim jest dziewictwo. W tym miejscu przypomina też, że manichejczycy pogardzają życiem małżeńskim spełnianym w sposób uczciwy, zgodnie z normami prawnymi (*tabulae nuptiales*) i dla zrodzenia dzieci; nie tyle więc zabraniają współżycia, które, zdaniem Augustyna, dokonuje się również ze względu na żądę, co zawierania samego małżeństwa ze względu na potomstwo<sup>36</sup>.

Biskup Hippony — wobec tak rozbieżnych stanowisk oraz świadomy zamieszania istniejącego wokół tematu małżeństwa, wdowieństwa i dziewictwa, szukając drogi pośredniej pomiędzy opiniami Hieronima, Jowiniana<sup>37</sup> i manicheizmu<sup>38</sup> — postanowił dać pozytywną wykładnię nauki o dziewictwie i małżeństwie, włączając w to także i wdowieństwo. W jego przekonaniu nie można dobra wdowieństwa przeciwstawiać rzekomemu złu małżeństwa, ale dobro wdowieństwa należy stawiać przed dobrem małżeństwa<sup>39</sup>. Nie należy również, jak to w tym samym miejscu zaznacza, potępiać powtórnego małżeństwa, na przykład wdów, które przewyższają godnością dziewice.

Tak więc Augustyn, włączając się do toczącej się dyskusji, doszedł do sformułowania jednoznacznego stanowiska, według którego wstrzemięźliwość przewyższa małżeństwo<sup>40</sup>, dziewictwo zaś — wstrzemięźliwość wdowią<sup>41</sup>. Uważa też, że nie należy poniżać<sup>42</sup> i potępiać małżeństwa, które nie jest cudzołożne, poprzez pochwałę stanu życia, jak to określa Augustyn, „kogoś z nas czy naszych bliskich”<sup>43</sup>. Mówiąc jeszcze inaczej, w nauczaniu biskupa Hippony czystość stanu bezżennego ma większą wartość niż czystość małżeńska<sup>44</sup>, obie jednak są wartościami w pozytywnym

<sup>35</sup> TENŻE, *Contra Faustum Manichaeum libri 33*, 30, 6.

<sup>36</sup> TENŻE, *Contra Faustum Manichaeum libri 33*, 30, 6. Warto w tym miejscu zauważyć, że według Augustyna, manichejczycy byli przeciwnikami przekazywania życia, ale nie potępiali samego współżycia seksualnego, pod warunkiem, że było ono bezpłodne. To dotyczyło tylko „wybranych” (*electi*), a więc „kapłańskiej” grupy manichejczyków. „Słuchaczom” (*auditores*) natomiast zezwalano na małżeństwo i potomstwo.

<sup>37</sup> C. HARRISON, *Matrimonio y vida monástica en san Agustín: El lazo de la amistad*, Augustinus 44 (1999), s. 127.

<sup>38</sup> A. ECKMANN, *Wielkość i godność kobiety według świętego Augustyna*, w: *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, s. 178.

<sup>39</sup> AUGUSTYN, *De bono viduitatis*, 15, 19: (...) *idem bonum tuum non a malo nuptiarum distingui, sed bono nuptiarum anteponi* (...).

<sup>40</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 1.

<sup>41</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 15, 19: (...) *continentiam coniugio praeponamus* (...) *sanctam vero virginitatem etiam continentiae viduali* (...).

<sup>42</sup> ECKMANN, dz. cyt., s. 181.

<sup>43</sup> AUGUSTYN, *De bono viduitatis*, 15, 19.

<sup>44</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 28.

tego słowa znaczeniu. Nie pomniejsza się też, jak czytamy to w innym miejscu, dobra wdowieństwa, gdy wychwała się dobro małżeństwa<sup>45</sup>. Za Augustynem możemy więc powiedzieć, że związane z małżeństwem, rozumianym jako pierwsza i naturalna więź społeczności ludzkiej<sup>46</sup> z ustanowienia Bożego<sup>47</sup>, dobro<sup>48</sup> znajduje się poniżej dobra dziewiczego<sup>49</sup> i czystości wdów<sup>50</sup>.

Lektura wypowiedzi Augustyna potwierdza wyraźnie, że małżeństwa, tak jak nie-  
rządu<sup>51</sup>, nie można określać jako zło<sup>52</sup>, a ci, którzy wybrali trwałą wstrzeźliwość i święte dziewictwo — stan lepszy od dobra małżeństwa<sup>53</sup>, winni tak przedkładać wartość swego stanu nad małżeństwo, by jednocześnie nie uznawać małżeństwa za zło<sup>54</sup> i grzech<sup>55</sup>. Swą argumentację podbudowuje nauczaniem św. Pawła (1 Kor 7,38), który uważa, że „dobrze czyni ten, kto wydaje córkę za mąż, lepiej zaś, kto jej nie wydaje”<sup>56</sup>, a szczęśliwsza będzie ta, która nie wyjdzie za mąż (1 Kor 7,40). Stąd też biskup Hippony, opierając się na powadze Pisma Świętego, które nie potępia małżeństwa<sup>57</sup>, stara się przekonać, że należy tak wybierać większe dary, żeby nie potępiać mniejszych. Ci natomiast, którzy wybierają cnotę dziewictwa, winni być przekonani co do autorytetu Pisma Świętego, które, zdaniem Augustyna, nie kłamie, gdy głosi, że małżeństwo nie jest grzechem, a wartość z kolei czystości nie umniejsza się, gdy

<sup>45</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 6, 8.

<sup>46</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 1, 1; *De civitate Dei*, 12, 22. 28; por. HARRISON, *art. cyt.*, s. 127.

<sup>47</sup> AUGUSTYN, *De bono coniugali*, 1, 1; por. EBOROWICZ, *dz. cyt.*, s. 43.

<sup>48</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 19, 19; 21, 21; *De bono coniugali*, 1, 1; 10, 11; *Contra Julianum*, 4, 8, 50; *De bono viduitatis*, 8, 11; *De nuptiis et concupiscentia*, 2, 23, 38; por. L. ANNÉ, *La conclusion du mariage dans la tradition et le droit de l'église latine jusqu'au VIe siècle*, *ETHL* 12 (1935), s. 518; HARRISON, *art. cyt.*, s. 127; LARRABE, *Dignidad de la vocación matrimonial*, s. 10; TENŻE, *Espiritalidad y castidad matrimonial*, s. 237; P. NEHRING, *Wstęp*, w: ŚWIĘTY AUGUSTYN, *Pisma monastyczne*, Kraków 2002, s. 107; EBOROWICZ, *dz. cyt.*, s. 12; ECKMANN, *dz. cyt.*, s. 178.

<sup>49</sup> AUGUSTYN, *De bono coniugali*, 23, 29; *De sancta virginitate*, 1, 19, 19; 21, 21; *Contra Faustum Manichaeum libri 33*, 30, 6; *De sermone Domini in monte libri duo*, 1, 14; *De bono viduitatis*, 9, 12. W *Sermo* 343, 4 uważa, że małżeństwo znajduje się niejako na drugim miejscu po dziewictwie; por. też *De bono coniugali*, 10, 11 oraz ANNÉ, *art. cyt.*, s. 518; LARRABE, *Dignidad de la vocación*, s. 11.

<sup>50</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 19, 19; 21, 21; *De civitate Dei*, 15, 26, 2.

<sup>51</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 8, 8.

<sup>52</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 18, 18; por. ECKMANN, *dz. cyt.*, s. 180.

<sup>53</sup> AUGUSTYN, *De coniugiis adulterinis*, 2, 12, 12; *De bono coniugali*, 8, 8; tutaj Augustyn stanowczo podkreśla, że małżeństwo i rozpusta nie są przejawami zła, gdzie rozpusta jest czymś gorszym, ale małżeństwo i powściągliwość są dwoma dobrami, z których to drugie jest lepsze (por. też: 23, 29); *De sancta virginitate*, 19, 19; 21, 21; por. NEHRING, *art. cyt.*, s. 107.

<sup>54</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 18, 18; por. TRAPÈ, *dz. cyt.*, s. 170.

<sup>55</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 15, 15; 18, 18. W tym miejscu Augustyn radzi, aby ci, co pragną pozostać w stanie bezzennym i spocząć na górze większej czystości, winni unikać małżeństwa nie jako otchłani grzechu, ale jako pagórka mniejszego dobra, którego nie można opuścić (= małżeństwo jest nierozzerwalne). Wyboru więc dokonuje się pomiędzy dwoma dobrami, a nie dobrem dziewictwa i złem małżeństwa; por. też: 19, 19; 21, 21; EBOROWICZ, *dz. cyt.*, s. 16.

<sup>56</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 21, 21.

<sup>57</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 29.

małżeństwo nie będzie traktowane jako zło. Stąd też, dążąc do dziewictwa, nie należy, jak czytamy w innym miejscu, przeklinać<sup>58</sup> i potępiać<sup>59</sup> małżeństwa, uważając je za cudzołóstwo, ani też, broniąc małżeństwa, nie można uważać, że dziewictwo — wspaniałość trwałej wstrzemięźliwości (*excellentia perpetuae continentiae*) — nie zasługuje na nic więcej, niż małżeńska przyzwoitość. Myśl tę uzasadnia przykładem biblijnym i zauważa, że cnota małżeńska ZUZANNY (Dn 13,2-63) nie może być powodem do upokorzenia Maryi, Matki Chrystusa, ani też większa cnota Maryi nie może być traktowana jako okazja do potępienia Zuzanny<sup>60</sup>

Dla biskupa Hippony małżeństwo jest nie tylko dobrem, ale jest ono także święte — w mniejszym jednak stopniu niż bezżeństwo<sup>61</sup>. Innymi słowy, Augustyn wypowiadając swe przekonanie, że cielesna i duchowa świętość niezamężnej ma większą wartość, nie chciał tym samym powiedzieć, że ciało zamężnych jest pozbawione wszelkiego uświęcenia<sup>62</sup>. Przeciwnie, uważał, że święte, jak to określa, dziewice nie są na tym świecie lepsze od wierzących mężatek, a równe im w królestwie niebieskim i w przyszłym świecie<sup>63</sup>, ani też, jego zdaniem, nie można zrównywać tych, co zawierają małżeństwa, z tymi, co go nie zawierają<sup>64</sup>. Doczesne utrapienia, z którymi nieodłącznie związane jest małżeństwo, a o których wspominaliśmy już w tym miejscu, nie są, według biskupa Hippony, przeszkodą do otrzymania zasług w życiu wiecznym, ale są przeszkodą do osiągnięcia wspaniałej chwały i czci, która jest zastrzeżona dla trwałej wstrzemięźliwości<sup>65</sup>. Myśl tę może, naszym zdaniem, zilustrować stwierdzenie zawarte w *Sermones*, według którego w ogrodzie Pańskim znajdują się róże męczenników (*rosas martyrurum*), lilie dziewic (*lilia virginum*), bluszcze małżonków (*coniugatorum hederas*) oraz fiołki wdów (*violas viduarum*)<sup>66</sup>

## 2. Troska o dobro potomstwa

Św. Augustyn w swej refleksji nad dobrem małżeństwa nie pominął ważnego, jego zdaniem, zagadnienia jakim jest troska o dobro potomstwa, zrodzonego, jak się wyraża, z ciała i krwi<sup>67</sup>. Z wypowiedzi naszego autora wynika przede wszystkim prawda, że stworzenie Boże, a więc także i człowiek, jest jako dzieło Boże dobre,

<sup>58</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 20, 19.

<sup>59</sup> *Tamże*, 19, 19; 21, 21; *De bono viduitatis*, 9, 12.

<sup>60</sup> *Tamże*, 20, 19.

<sup>61</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 6, 8.

<sup>62</sup> *Tamże*, 6, 8.

<sup>63</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 21, 21.

<sup>64</sup> *Tamże*, 19, 19; 21, 21; jest tu wyraźna aluzja do poglądów Jowiniana.

<sup>65</sup> *Tamże*.

<sup>66</sup> AUGUSTYN, *Sermo*, 304, 3, 2.

<sup>67</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 12, 11.

choć nie jest wolne od zła, jakim jest grzech pierworodny zaciągnięty z winy Adama, od którego zostaje uwolniony przez chrzest<sup>68</sup>. Innymi słowy, Augustyn nie tylko podkreśla dobroć stworzenia Bożego, ale także wskazuje na troskę rodziców, by dzieci zrodzone w ich małżeństwie<sup>69</sup>, obleczone, jak się wyraża, w sakramenty, stały się członkami ciała Chrystusa<sup>70</sup>. Tę prawdę ilustruje i pogłębia kolejna uwaga biskupa, z której wynika, że matki, które wydały na świat niechrześcijan, współdziałają z Kościołem w tych świętych narodzinach<sup>71</sup>, jakim jest bez wątpienia odrodzenie przez chrzest św.

Tak więc, zdaniem Augustyna, wierzący małżonkowie pragną zrodzić dzieci, a następnie ochrzcić, by stały się dziećmi Bożymi. Stąd też, w przekonaniu naszego biskupa, ci, którzy rodzą dzieci nie z tą intencją i wolą oraz celem, by były członkami Chrystusa, ale jako niewierzący rodzice cieszą się z niewierzących dzieci, to chociaż współżyją, zgodnie z umową małżeńską, by zrodzić dzieci, to jednak, zdaniem autora, nie ma w nich prawdziwej czystości małżeńskiej<sup>72</sup>.

### 3. Duchowość małżeńska

#### 3.1. Troska o zachowanie czystości małżeńskiej

Na podstawie lektury pism św. Augustyna możemy się przekonać, iż podjął się on pogłębienia tego zagadnienia, między innymi, w związku z polemiką, jaką prowadził z biskupem pelagiańskim JULIANEM Z EKLANUM († 454) na temat pożądliwości. Z wypowiedzi Augustyna wynika, że, podobnie jak jego interlokutor, określa on pożądliwość jako chorobę, którą należy odpowiednio leczyć<sup>73</sup>. Nie można jednak, jak uczy biskup Hippony, pochwalać samej choroby namiętności, która, jego zdaniem, prowadzi do śmierci, ale leczyć ją poprzez, jak to wyraża, cugle powściągliwości (*continentiae retinaculum*) albo lek małżeński (*coniugale remedium*), na co, w tym ostatnim przypadku, zgadzał się Julian<sup>74</sup>.

Augustyn w swej polemice z Julianem zarzuca mu jednak wyraźną niekonsekwencję. Z jednej bowiem strony Julian z Eklanum zgadza się z Augustynem, że małżeństwo jest lekarstwem na chorobę pożądliwości, a z drugiej strony temu zaprzecza, gdy równocześnie uznaje konieczność stosowania lekarstwa przeciw tej chorobie<sup>75</sup>.

<sup>68</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 6, 14, 42.

<sup>69</sup> TENŻE, *Sermo*, 354, 9, 9.

<sup>70</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 6, 6.

<sup>71</sup> *Tamże*, 7, 7.

<sup>72</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia*, 1, 4, 5: (...) *non est in eis vera pudicitia coniugalis* (...).

<sup>73</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 3, 21, 42: (...) *libidinis morbum* (...) (...) *Quando ego istam concupiscentiam morbum esse dico* (...).

<sup>74</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 3, 21, 42.

<sup>75</sup> *Tamże*.

Według Augustyna, należy nie tylko uznać potrzebę zażywania lekarstwa, ale też i należy przyznać istnienie choroby. Gdy przeczy się chorobie, przeczy się też aplikacji lekarstwa, a nikt, jak czytamy, nie przygotowuje lekarstwa, by wyleczyć się ze zdrowia<sup>76</sup>

Tak więc w przekonaniu Augustyna pożądliwość nie jest, jak to sądził Julian, dobrem, którym dobrze posługują się małżonkowie<sup>77</sup>, gdyż początkiem zła pożądliwość był, zdaniem biskupa Hippony, grzech pierworodny, a nie samo małżeństwo<sup>78</sup>

Z wypowiedzi biskupa Hippony dowiadujemy się także, że Julian z Eklanum był również zdania, iż ten, kto w sposób umiarkowany zaspokaja naturalną pożądliwość, dobrze posługuje się dobrem, ten zaś, kto zaspokaja ją nieumiarkowanie, źle posługuje się dobrem<sup>79</sup> i zasługuje, jak to wyraził w innym miejscu (*Ad Turbantium*, 2), na skarcenie, gdyż należy się przeciwstawiać poruszeniom w tym celu, by pożądliwość nie przekroczyła swych granic<sup>80</sup>. Ci natomiast, jego zdaniem, którzy w ogóle nie zaspokajają pożądliwości dlatego, że pokochali święte dziewictwo, nie posługują się dobrem ze względu na to, co lepsze (*Ad Turbantium*, 1).

Biskup Hippony zauważa, odpowiadając na te twierdzenia, że tego rodzaju rozumowanie jest urojeniem kłamliwym i zwodniczym. Istotą bowiem sporu, według Augustyna, jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy zaspokajając pożądliwość, należycie posługuje się człowiek dobrem czy złem<sup>81</sup>. Zdaniem ojca Kościoła zło, na które człowiek nie wyraża zgody, pozostaje złem, a jest nim także dlatego, że brak przyzwolenia na nie jest dobrem<sup>82</sup>.

W przekonaniu Augustyna Julian dostrzega dobro pożądliwości u małżonków i powściągliwych. Tymczasem, według biskupa Hippony, pożądliwość jest złem, z którym należy walczyć<sup>83</sup>. Stąd też, jego zdaniem, ten, kto w sposób umiarkowany zaspokaja pożądliwość cielesną, jak to czynią małżonkowie<sup>84</sup>, dobrze posługuje się złem<sup>85</sup>, kto zaś czyni to w sposób nieumiarkowany, źle posługuje się złem<sup>86</sup>

Pogłębiając tę refleksję, stawia sobie pytanie: Czy dopuściłby się grzechu ten, kto uległby dobrej pożądliwości, skoro nic złego nie czyni nawet małżonek, który w stosunku małżeńskim, nie bez udziału samego zła pożądliwości, płodzi człowieka będącego dobrym dziełem Bożym? Odpowiadając na to zauważa, że namiętność nie

<sup>76</sup> *Tamże*: (...) *nemo providet remedium sanitati* (...).

<sup>77</sup> *Tamże*, 4, 2, 9.

<sup>78</sup> *Tamże*, 4, 8, 49.

<sup>79</sup> *Tamże*, 3, 21, 42.

<sup>80</sup> *Tamże*, 4, 2, 12.

<sup>81</sup> *Tamże*, 3, 21, 42.

<sup>82</sup> *Tamże*, 4, 2, 12.

<sup>83</sup> *Tamże*, 4, 2, 9.

<sup>84</sup> *Tamże*, 4, 2, 12.

<sup>85</sup> *Tamże*, 4, 2, 9; 6, 14, 42.

<sup>86</sup> *Tamże*, 3, 21, 42.

jest sprawczynią płodności, gdyż Stwórcą płodności ludzkiej jest Bóg, który człowieka z tej płodności wyprowadza. Skoro więc, jak czytamy, zaraza zła pożądliwości jest tajemnicza i niebezpieczna, Bóg albo stwarza płodność, albo wywodzi człowieka z takich ludzi (= małżonków), którzy cierpią na to zło<sup>87</sup>. Innymi słowy, Augustyn jest przekonany, że małżonkowie dobrze posługują się złem pożądliwości dla krzewienia życia<sup>88</sup>.

Odpowiadając z kolei na pytanie Juliana z Eklanum, czy namiętność (*voluptas*), która pobudza małżonków do pożycia, nazywać można czystością czy nieczystością (*Ad Turbantium*, 2), Augustyn zauważa, że namiętności nie nazywa czystością, ale jest to dobre posługiwanie się złem. To dobre posługiwanie się sprawia, że namiętności nie można nazwać ani złem, ani nieczystością (*impudicitia*), gdyż nieczystość polega na rozpustnym posługiwaniu się tym złem<sup>89</sup>.

Można więc powiedzieć, że biskup Hippony nie pochwała samego zła pożądliwości, ale sposób jej dobrego użytkowania. Sama złość pożądliwości przez to nie staje się niewinna; niewinny jest człowiek, który unieszkodliwia zło dobrze się nim posługując<sup>90</sup>.

W przekonaniu Augustyna zło pożądliwości, którym małżonkowie dobrze się posługują, tkwi w nich po to, by się dobrze nim posługiwali, jest ono obecne również u powściągliwych nie tylko, aby je odrzucali, ale także po to, by uchronić ich przed pychą<sup>91</sup>.

Lektura analizowanych pism pokazuje, że ich autor w swej polemice, w tym przypadku z Julianem, nie ograniczył się tylko do pogłębienia zagadnienia pożądliwości, której poświęcił bardzo dużo uwagi, ale pragnął ukazać wartość czystości małżeńskiej, której wzorem zachowywania była biblijna Zuzanna<sup>92</sup>. Z wypowiedzi biskupa Hippony wynika też jasno, że dla niego czystość małżeńska jest dobrem, choć niższego stopnia (*coniugalis minor*)<sup>93</sup> niż dziewicza (*virginalis maior*)<sup>94</sup>, a także cnotą, której przeciwieństwem jest nieczystość<sup>95</sup>.

Tak więc, zdaniem biskupa Hippony, czystość małżeńska odnosi zwycięstwo wtedy, gdy podporządkowuje sobie zło pożądliwości<sup>96</sup>, z którym małżonkowie toczą,

<sup>87</sup> *Tamże*, 4, 2, 12.

<sup>88</sup> *Tamże*, 6, 18, 55.

<sup>89</sup> *Tamże*, 4, 8, 49: (...) *mali usus bonus* (...).

<sup>90</sup> *Tamże*, 6, 18, 55.

<sup>91</sup> *Tamże*, 4, 2, 12.

<sup>92</sup> AUGUSTYN, *Sermo*, 343, 4.

<sup>93</sup> *Tamże*, 343, 4.

<sup>94</sup> AUGUSTYN, *De bono coniugali*, 23, 30; *Sermo*, 343, 4; 354, 9, 9; tutaj Augustyn ukazuje wyższość świętości dziewiczej (*virginalis sanctitas*) nad czystością małżeńską (*pudicitia coniugalis*).

<sup>95</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia*, 1, 4, 5.

<sup>96</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 3, 21, 43.

jak czytamy, chwalebne boje<sup>97</sup>. Dlatego, jego zdaniem, gwałtowniej walczy wdowa niż dziewica z pożądliwością płciową, która człowiekowi jest wrodzona przez grzech pierworodny<sup>98</sup>. Większą jednak walkę prowadzi z pożądliwością upadła kobieta, która pragnie odzyskać czystość, aniżeli czysta niewiasta, ponieważ, zdaniem naszego autora, wola tym bardziej będzie musiała trudzić się nad pokonaniem namiętności, im głębiej nałóg nieczysty zapuścił korzenie<sup>99</sup>.

To zwycięstwo, w porównaniu do osób Bogu poświęconych, jest jednak mniej okazałe. Czystość bowiem małżeńska, będąc darem Bożym prowadzącym do życia wiecznego<sup>100</sup>, a bez którego nikt nie może być wstrzemięźliwy<sup>101</sup>, walczy z pożądliwością cielesną po to, by nie przekroczyć praw małżeńskich, ale je zachować, walczy, jak przekonuje Augustyn, by pożądliwość nie tylko nie naruszyła czasu przeznaczanego, za obopólną zgodą małżonków, na modlitwę (1 Kor 7,6), ale także, by wyrzec się wszystkiego, czego nie wymaga zrodzenie potomstwa. Innymi słowy, tak rozumiana przez Augustyna czystość małżeńska, aby mogła być zachowana, skłania małżonka do tego, by, zachowując reguły pożycia małżeńskiego<sup>102</sup> i mając na uwadze prawdę, że życie na ziemi jest tylko pielgrzymką, że kiedyś będzie trzeba umrzeć i opuścić łożę pożądliwości<sup>103</sup>, powstrzymywał się od nierządu, cudzołóstwa, nie kalał małżeństwa niedozwolonymi stosunkami płciowymi<sup>104</sup> oraz zrezygnował z pożycia małżeńskiego w czasie miesiączki czy ciąży żony, także i w starszym jej wieku, gdy poczęcie jest już niemożliwe<sup>105</sup>. Przeciwnie zaś postępowanie, zdaniem Augustyna, świadczy jedynie o tym, że ci, co tego się dopuszczają, nie zachowują przykazań Bożych i cnoty posłuszeństwa<sup>106</sup>. Stąd też nasz autor przypomina, by np. małżonek wypełniał swe obowiązki, których się podjął<sup>107</sup>, a wtedy wszelkie trudy, które będzie musiał pokonywać, staną się lekkie gdy będzie kochał, ciężkie zaś, gdy wypełni się nienawiścią<sup>108</sup>.

Dla Augustyna, w przeciwieństwie do Juliana, czystość i dziewictwo nie są tą samą cnotą, pomimo że Julian był również zdania, że czystość małżeńska zajmuje

<sup>97</sup> *Tamże*, 6, 15, 45.

<sup>98</sup> W *Contra Julianum* (6, 5, 12) Augustyn stwierdza, że człowiek odrodzony (przez chrzest św.) winien a w małżeństwie dobrze posługiwać się złem (= pożądliwości), prowadząc lżejsze boje, albo gdy wcale się nim nie posługuje, w stanie bezzennym prowadzi ciężkie walki.

<sup>99</sup> AUGUSTYN, *Contra Julianum*, 6, 18, 55.

<sup>100</sup> TENŻE, *Sermo*, 343, 4.

<sup>101</sup> TENŻE, *De continentia*, 1, 1.

<sup>102</sup> TENŻE, *Sermo*, 343, 4: *Praecepta tibi coniugalia retinenda sunt*.

<sup>103</sup> *Tamże*: (...) *exiturum de lecto voluptatis* (...).

<sup>104</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 30; W *De continentia* 1, 1 Augustyn mówi o *illicito concubitu*.

<sup>105</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 3, 21, 43.

<sup>106</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 30.

<sup>107</sup> TENŻE, *Sermo*, 343, 4: (...) *serva quod accepisti* (...).

<sup>108</sup> *Tamże*: (...) *ferto sarcinam tuam: quia levis est, si diligis; gravis, si odisti* (...).

pośrednie miejsce pomiędzy rozpustą a powściągliwością<sup>109</sup>. Biskup Hippony uważa bowiem, że czystość jest przymiotem duszy, a dziewictwo — ciała<sup>110</sup>. Idąc dalej za tą myślą, nasz ojciec Kościoła uważa, że pomimo przetrwania nienaruszonej czystości duszy, można w sposób gwałtowny utracić dziewictwo ciała<sup>111</sup>, lub też, posiadając dziewictwo ciała, przez działanie rozpustnej woli naruszyć czystość duszy. Dlatego też w nauczaniu biskupa Hippony duchową nieczystość popełniają także w sposób, jak to określa, bezbożny te małżonki, a także wdowy i dziewice, które cudzołożą wolą i w nieczystym duchu pragną dopuścić się rozpusty<sup>112</sup>.

Lektura analizowanych pism pokazuje, iż Augustyn w swych wskazaniach moralno-pastoralnych adresowanych do małżonków pragnie ich uświadomić, że skoro osiągnęli oni szczyt czystości małżeńskiej, to czynią coś dobrego przez namiętność, choć nie czynią niczego dobrego ze względu na nią, gdyż sama namiętność nic dobrego nie czyni, ani też nic dobrego z niej nie powstaje<sup>113</sup>.

W kontekście tej wypowiedzi na uwagę zasługuje, naszym zdaniem, jeszcze inna opinia Augustyna, w której komentując nakaz św. PAWŁA, by mężczyzna nie nosił nakrycia głowy, gdyż jest obrazem i chwałą Boga (1 Kor 11,7), wyjaśnia, że kobiety muszą nosić nakrycie głowy, gdyż płcią swego ciała nie symbolizują umysłu. Kobieta, jak wyjaśnia to Augustyn, jest uosobieniem części pożądlivej, nad którą panuje umysł (mąż), sam poddany swojemu Bogu, gdy prowadzi życie w sposób najbardziej prawy i uporządkowany. Kontynuując tę myśl zauważa, że to co jest w jednym człowieku umysłem i pożądlivością (on rządzi, ona jest rządzona, on pracuje, ona jest poddana), to w dwojgu ludziach, mężczyźnie i kobiecie, znajduje swe przedstawienie w płci ciała. Dlatego też o tyle umysł chwalebniej unosi się ku temu, co wyższe, o ile pilniej od tego, co niższe, powściąga się pożądlivość. Ten wysiłek będzie jednak, zdaniem biskupa Hippony, zakończony dopiero w chwili zmartwychwstania, które odzieje człowieka niezniszczalnością i nieśmiertelnością, a więc zwycięstwem nad śmiercią<sup>114</sup>. Stąd też ci, którzy w małżeństwie starali się zachowywać czystość, nie powinni, jak uczy Augustyn, obawiać się potępienia<sup>115</sup>.

### 3.2. Znaczenie wiary w małżeństwie

Nie tylko troska o czystość małżeńską była przedmiotem zainteresowania biskupa Hippony, ale także bliska mu była problematyka wiary małżonków. Innymi słowy,

<sup>109</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 3, 21, 42.

<sup>110</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 4, 8, 48; *De libero arbitrio*, 1, 13; *De civitate Dei*, 13, 18; *In Johannis evangelium Tractatus CXXIV*, 12.

<sup>111</sup> TENŻE, *De civitate Dei*, 1, 25.

<sup>112</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 4, 8, 48.

<sup>113</sup> *Tamże*, 4, 2, 10: (...) *si enim summum culmen obtinent pudicitiae coniugalis, faciunt boni aliquid per illam, quamvis nihil faciant propter illam.*

<sup>114</sup> TENŻE, *De opere monachorum*, 32, 40.

<sup>115</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 9, 12.

Augustyn, jako duszpasterz, starał się uwrażliwić na to zagadnienie i przekonać małżonków, aby w swym życiu trwali w prawdziwej wierze. Dlatego też w swych wystąpieniach uczył, że nie można mówić o prawdziwej czystości małżeńskiej<sup>116</sup>, np. u małżonków niewierzących, którzy, jak to już było wspomniane, mimo że współżyją zgodnie z umową małżeńską aby mieć potomstwo, to jednak nie tylko nie chcą, by ich dzieci zostały ochrzczone, ale także chlubią się posiadaniem niewierzącego potomstwa<sup>117</sup>. W takiej sytuacji, jego zdaniem, nie można bronić czystości ciała, gdy dusza popełnia cudzołóstwo (*fornicatur*), służąc bogom pogańskim<sup>118</sup>. Stąd też, według Augustyna, westalek i dziewic heretyków nie można stawiać wyżej od chrześcijańskich małżonek<sup>119</sup>. Naszym zdaniem, ten pogląd biskupa Hippony jest również wyrazem jego sprzeciwu wobec twierdzeń Juliana z Eklanum, który był zdania, że czystość małżeńską mogą posiadać również bezbożni<sup>120</sup>. Augustyn, podejmując dyskusję na ten temat, stanął na stanowisku, że łaska daje prawdziwą, a nie pozorną i tylko z nazwy, cnotę. Nie można więc, jego zdaniem, mówić o prawdziwej czystości małżeńskiej, a także wdowiej i dziewiczej, gdy motywem jej zachowania nie jest prawdziwa wiara<sup>121</sup> gdyż to, co nie wypływa z wiary, jest grzechem (Rz 14,23), a bez wiary nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)<sup>122</sup>. Innymi słowy, fundamentem czystości małżeńskiej, wdowiej i dziewiczej oraz wstrzemięźliwości<sup>123</sup> może być tylko prawdziwa wiara i poświęcenie się na jej służbę<sup>124</sup> czego wyrazem jest, np. postępowanie wierzących małżonków, którzy nie tylko chcą zrodzić dzieci, ale również dążą do tego, by zostały ochrzczone i stały się dziećmi Bożymi<sup>125</sup>.

### 3.3. Znaczenie pokory i posłuszeństwa we wspólnocie małżeńskiej

Z wypowiedzi Augustyna na temat małżeństwa wynika też, iż wielką wagę przypisywał on znaczeniu pokory i posłuszeństwa we wspólnocie małżeńskiej. Dla biskupa Hippony, jak zauważa ECKMANN, nauczycielem, wzorem i źródłem pokory jest Chrystus<sup>126</sup>. Potwierdza to sam Augustyn, gdy w jednej ze swych wypowiedzi radzi, by stale pamiętały o pokorze i miłości Chrystusa zwłaszcza te osoby, które zachowują pobożność i czystość w obyczajach, co uwidacznia się tym, że starają się przewycięzać poządliwość nawet w stosunku do dozwolonego małżeństwa, a także

<sup>116</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia*, 1, 4, 5: (...) *non est in eis vera pudicitia coniugalis* (...).

<sup>117</sup> *Tamże*.

<sup>118</sup> *Tamże*. Dla biskupa Hippony to, co nie wypływa z wiary, jest grzechem (Rz 14,23), a bez wiary nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6).

<sup>119</sup> *Tamże*.

<sup>120</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 4, 8, 48.

<sup>121</sup> TENŻE, *Contra Julianum*, 4, 8, 48; *De nuptiis et concupiscentia* 1, 4, 5.

<sup>122</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia* 1, 4, 5.

<sup>123</sup> TENŻE, *De continentia*, 12, 26.

<sup>124</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia* 1, 4, 5.

<sup>125</sup> TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia* 1, 4, 5.

<sup>126</sup> ECKMANN, *dz. cyt.*, s. 181.

nie traktują z pobłażaniem słabości swego ciała nawet dla dochowania się potomka, lecz budują swe życie na Bogu<sup>127</sup>

Tak więc nasz autor, wypowiadając się na temat pokory, zwłaszcza w kontekście swej nauki o małżeństwie i dziewictwie, nie ograniczał się tylko do stwierdzenia, że lepszym jest pokorny małżonek od człowieka zachowującego wstrzeźliwość, lecz opanowanego przez pychę<sup>128</sup>, ale starał się głębiej spojrzeć na to zagadnienie. Potwierdza to kolejna z jego wypowiedzi, w której nie tylko chwali decyzję oddania się Bogu w świętym dziewictwie i uznaje to za wybór lepszej drogi, ale także przestrzega przed popadaniem z tej okazji w pychę<sup>129</sup> i zaznacza, że woli pokorną żonę, aniżeli pyszną dziewicę<sup>130</sup>. Kontynuując swą refleksję zauważa, że z małżeństwa rodzi się człowiek, pycha zaś była powodem upadku aniołów<sup>131</sup>. Stąd też w trosce o poprawną formację dziewic Bogu poświęconych i osób żyjących w małżeństwie stwierdza, że świętość dziewicza winna łączyć się z pokorą, pycha zaś nie powinna charakteryzować dziewic i matek<sup>132</sup>. Nie mogą więc nikogo dziwić słowa, które Augustyn wypowiedział w *De civitate Dei*, a z których wynika, że są tacy, co nie pyszną się z cnoty dziewictwa, powściągliwego wdowieństwa i małżeńskiej wierności, ale w zjednoczeniu z pokorą innych (Rz 12,16), nie ceniąc chwały ludzkiej, cieszą się z tego daru Bożego, nikomu też nie zazdroszczą, gdy ktoś wyróżnia się taką samą świętością i czystością<sup>133</sup>

Z lektury wypowiedzi św. Augustyna wynika także, że troska o cnotę pokory ma też swój wymiar eschatologiczny. Potwierdza to zamieszczona w *Sermones* uwaga, w której stwierdza, że w królestwie niebieskim choć niższe miejsce zajmować będzie matka zamężna niż córka dziewica, to jednak obie będą w niebie: jedna jak błyszcząca gwiazda (*fulgida stella* — tu chodzi o dziewicę), druga zaś jak ciemna (*obscura stella* — chodzi o matkę). Jeżeli jednak matka będzie w swym życiu odznaczać się pokorą, a dziewica pychą, to matka będzie miała w niebie swe miejsce, zaś dziewica — żadnego<sup>134</sup>

Analiza pism św. Augustyna, będących przedmiotem naszego zainteresowania, pozwala również zauważyć, że biskup Hippony obok cnoty pokory dostrzegał wartość cnoty posłuszeństwa i wiązał ją z cnotą czystości. Wychodząc z założenia, że posłuszeństwo jest bardziej wartościowe niż powściągliwość<sup>135</sup>, biskup Hippony

<sup>127</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 37, 38.

<sup>128</sup> TENŻE, *Sermo*, 354, 9, 9.

<sup>129</sup> *Tamże*: *Nuptias contempsisti, bene fecisti; aliquid melius elegisti (...)* (...) *noli superbire (...)*; *De sancta virginitate*, 44, 45; por. Jk 4,6.

<sup>130</sup> AUGUSTYN, *Sermo*, 354, 9, 9: (...) *non dubito praeferre humilem mulierem virgini superbae*.

<sup>131</sup> *Tamże*.

<sup>132</sup> *Tamże*.

<sup>133</sup> TENŻE, *De civitate Dei*, 1, 28, 1.

<sup>134</sup> TENŻE, *Sermo*, 354, 9, 9.

<sup>135</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 29.

zauważa, że Pismo Święte nigdzie nie potępia małżeństwa, ale też i nie toleruje nieposłuszeństwa<sup>136</sup>. Zastanawiając się nad znaczeniem posłuszeństwa we wspólnocie małżeńskiej, wypowiedział w pierw pewnego rodzaju zastrzeżenie, gdy stwierdził, że nie można porównywać całkowicie nieposłusznej dziewicy z posłuszną mężatką, lecz mniej posłuszną dziewicę z bardziej posłuszną mężatką. Podkreślając niejednokrotnie już wypowiedzianą prawdę, że czystość małżeńska jest dobrem, ale niższego stopnia niż dziewicza, i mając na uwadze proponowane porównanie, wyprowadził wniosek, z którego wynika, że „dziewica o tyle mniej wybija się w sprawności posłuszeństwa, o ile więcej jaśnieje cnotą czystości”<sup>137</sup>. W tym więc kontekście pierwszeństwo, jego zdaniem, należy przyznać dziewicy, a nie mężatce. Gdy natomiast obydwie są posłuszne nakazom Bożym, to pierwszeństwo ma, zdaniem Augustyna, święte dziewictwo nad czystymi zaślubinami, wstrzemięźliwość — nad związkiem małżeńskim, plon stukrotny — nad trzydziestokrotnym<sup>138</sup>.

Porównując natomiast czystość z posłuszeństwem nie tylko mocno podkreślił prawdę, że posłuszeństwo jest matką wszystkich cnót<sup>139</sup> i dobrem<sup>140</sup>, ale zauważył, że posłuszeństwo może istnieć bez dziewictwa, które jest radą, a nie przykazaniem. Innymi słowy, wybór dziewictwa jest tylko radą, zaś wypełnianie przykazań Bożych jest nakazem, któremu należy się posłuszeństwo. Tak więc, jak wynika to z kontekstu wypowiedzi, posłuszeństwo wobec przykazań jest możliwe bez dziewictwa, ale niemożliwe bez zachowania czystości, dla której należy się powstrzymać od nierządu, cudzołóstwa i nie kłać się niedozwolonymi stosunkami płciowymi. Tych występów bowiem, zdaniem naszego autora, dopuszczają się ci, którzy nie zachowują przykazań Bożych i cnoty posłuszeństwa. Stąd też wyprowadził wniosek, że należy wyżej stawiać nie tylko posłuszną nad nieposłuszną, ale posłuszną mężatkę nad nieposłuszną dziewicę<sup>141</sup>. Dla św. Augustyna, jak wynika to z jego wypowiedzi, lepiej jest posiadać wszystkie dobra, nawet w mniejszym stopniu, niż wielkie wartości w połączeniu z rzeczywistym złem, gdyż lepszy jest, jak mówił, niski, a zdrowy Zacheusz (Łk 19,3) aniżeli wysoki, a chory Goliat (1 Sm 17,4)<sup>142</sup>.

Kontynuacją tej myśli jest, naszym zdaniem, kolejna uwaga św. Augustyna, gdzie wyjaśniając wypowiedź św. Pawła (1 Kor 7,34), a zwłaszcza stwierdzenie, by niezamężna była święta i ciałem i duchem, zauważa, że te słowa nie oznaczają, że małżonka wierna i czysta, a także posłuszna swemu mężowi<sup>143</sup> nie jest święta na ciele,

<sup>136</sup> *Tamże*.

<sup>137</sup> *Tamże*, 23, 30: *Tanto ergo minor in bono obedientiae, quanto maior in bono castitatis (...)*.

<sup>138</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 44, 45.

<sup>139</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 30: (...) *videt omnium virtutum quodam modo matrem esse obedientiam (...)*.

<sup>140</sup> *Tamże*, 23, 29.

<sup>141</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 29-30; *De sancta virginitate*, 44, 45.

<sup>142</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 23, 29: (...) *quia et in corporis bonis melius est habere Zachaei statum cum sanitate, quam Goliae cum febre*.

<sup>143</sup> TENŻE, *De opere monachorum*, 32, 40.

ale tylko na duchu<sup>144</sup> Świętość bowiem ducha, jak uczy Augustyn, uświęca i ciało, którym posługuje się duch<sup>145</sup>. Innymi słowy, może się zdarzyć również i tak, na co zwraca w swym studium uwagę także LARRABE, że osoby zameżne, wypełniając wiernie swoje powołanie tak w wymiarze fizycznym, jak i duchowym, mogą być świętsze od mnichów i celibatariuszy<sup>146</sup>

### 3.4. Małżeństwo a troski doczesne

Śledząc wypowiedzi św. Augustyna odnoszące się do szeroko rozumianej duchowości małżeńskiej, możemy zauważyć, że nie pominął on również istotnego zagadnienia, jakim jest stosunek małżonków do trosk doczesnych. Inspiracją do podjęcia tego tematu stała się m.in. wypowiedź św. Pawła (1 Kor 7,9), z której wynika, że człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, jakby się Jemu przypodobać. Natomiast ten, kto zawarł związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak się przypodobać żonie<sup>147</sup>. Z kontekstu wynika jednak, że te słowa nie odnoszą się tylko do małżonka, ale dotyczą także i żon, które zachowując czystość małżeńską, również czynią wszystko, by przypodobać się mężowi (1 Kor 7,32-34)<sup>148</sup>.

Biskup Hippony, komentując nauczanie św. Pawła, zauważa, że ta ostatnia wypowiedź nie oznacza, że np. małżonka troszczy się o te sprawy, które wiążą się z zapewnieniem spokoju na tym świecie, by życie przeżyć bez poważniejszych trosk. Przeciwnie, Augustyn jest świadomy, że życie małżeńskie nie jest pozbawione trosk<sup>149</sup>

Te słowa, jak uczy Augustyn, nie oznaczają również, że mężatka dlatego troszczy się o sprawy doczesne, aby nie być świętą, ale wskazują, że świętość małżeńska jest mniejsza, w porównaniu z dziewiczą, ze względu na obecność trosk, z powodu których, jak czytamy, myśli się o światowej rozkoszy<sup>150</sup>. Na tle tych wypowiedzi słuszną wydaje się być zachęta Augustyna–duszpasterza, by większy nacisk położony został na to, by starać się w swym życiu podobać Chrystusowi. Im bardziej bowiem człowiek troszczy się o sprawy doczesne, tym mniej podoba się Panu<sup>151</sup>. Innymi słowy, biskup Hippony z jednej strony pragnie podkreślić, że małżonkowie wierni Bogu i sobie, dochowując czystości małżeńskiej, mogą również poprzez wzajemne oddziaływanie na siebie osiągnąć świętość ducha i ciała<sup>152</sup>, choć w stopniu mniej-

<sup>144</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 11, 13.

<sup>145</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 6, 8.

<sup>146</sup> LARRABE, *Espiritualidad y castidad matrimonial*, s. 238.

<sup>147</sup> AUGUSTYN, *De sancta virginitate*, 22, 22.

<sup>148</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 22, 22; *De bono coniugali*, 10, 10; 11, 13; *De bono viduitatis*, 2, 3; 19, 23.

<sup>149</sup> TENŻE, *De sancta virginitate*, 22, 22.

<sup>150</sup> TENŻE, *De bono viduitatis*, 19, 23: (...) *mundana cogitatur voluptas* (...).

<sup>151</sup> *Tamże*.

<sup>152</sup> TENŻE, *De bono coniugali*, 11, 13.

szym niż osoby Bogu poświęcone, a z drugiej strony dąży do tego, by przekonać małżonków do przestrzegania hierarchii wartości, gdzie sprawy ducha stawiane są na pierwszym miejscu.

#### 4. Wnioski

1. Z lektury pism św. Augustyna wynika, że małżeństwo, obok wdowieństwa i dziewictwa, jest stanem istniejącym w Kościele, do którego to stanu winni wstępować ci, którzy nie mogą wytrwać w czystości. Nie tylko jest ono pożyteczne dla tych, którzy nie potrafią zapanować nad sobą, ale jest także lekiem na chorobę pożądliwości.

Małżeństwo w nauczaniu św. Augustyna, jako pierwsza i naturalna więź społeczności ludzkiej, jest przede wszystkim dziełem Boga. Stąd też nie jest ono złem czy grzechem, ale dobrem, i to świętym. W porównaniu z dobrem dziewictwa i wdowieństwa znajduje się ono na trzecim miejscu.

2. Św. Augustyn w swej refleksji nad dobrem małżeństwa nie pominął ważnego, jego zdaniem, zagadnienia, jakim jest troska o dobro potomstwa. Z wypowiedzi naszego autora, będących przedmiotem naszego studium, wynika przede wszystkim prawda, że człowiek jest jako dzieło Boże dobry, choć nie jest wolny od zła, jakim jest grzech pierworodny, od którego zostaje uwolniony przez chrzest dzięki trosce rodziców.

3. Analiza wypowiedzi biskupa Hippony pokazała również, że wiele uwagi poświęcił on trosce o zachowanie czystości małżeńskiej. Inspiracją do tego stała się m.in. jego polemika z JULIANEM Z EKLANUM na temat pożądliwości. Według Augustyna, pożądliwość jest chorobą, którą należy leczyć poprzez zachowywanie powściągliwości lub małżeństwo.

W nauczaniu Augustyna pożądliwość, której przyczyną jest grzech pierworodny, a nie małżeństwo, jest też złem, z którym należy walczyć, a którym dobrze posługują się małżonkowie wydając na świat potomstwo.

Z kolei czystość małżeńska jest dobrem niższego jednak stopnia (*coniugalis minor*) niż dziewicza (*virginalis maior*), a także cnotą, której przeciwieństwem jest nieczystość.

Czystość małżeńska odnosi zwycięstwo wtedy, gdy podporządkowuje sobie zło pożądliwości poprzez zachowywanie i wykonywanie praw oraz obowiązków małżeńskich, czego wyrazem jest m.in. godne pożycie małżeńskie, a także powstrzymanie się od nierządu i cudzołóstwa.

Z wypowiedzi Augustyna wynika również, że czystość i dziewictwo nie są tą samą cnotą, gdyż czystość jest przymiotem duszy, a dziewictwo — ciała. Zdaniem biskupa Hippony, pomimo nienaruszonej czystości duszy, można w sposób gwałtowny utracić dziewictwo ciała, lub też, posiadając dziewictwo ciała, przez działanie rozpustnej woli naruszyć czystość duszy.

4. Nie tylko troska o czystość małżeńską była przedmiotem zainteresowania biskupa Hippony, ale także bliska mu była problematyka wiary małżonków, do wierności której starał się ich przekonać, gdyż jest ona fundamentem czystości małżeńskiej, wdowiej i dziewiczej oraz wstrzemięźliwości.

5. Z wypowiedzi Augustyna na temat małżeństwa wynika, iż wielką wagę przypisywał on również znaczeniu pokory i posłuszeństwa we wspólnocie małżeńskiej, których to cnót źródłem i wzorem jest Chrystus. W swej trosce o poprawną formację dziewic Bogu poświęconych i osób żyjących w małżeństwie uczył, że świętość dziewicza winna łączyć się z pokorą, pycha zaś nie powinna charakteryzować dziewic i małżonków.

Z lektury wypowiedzi św. Augustyna wynika także, że troska o cnotę pokory ma też swój wymiar eschatologiczny, gdyż łączy się z nagrodą za jej posiadanie, karą zaś — za jej brak.

Analiza pism św. Augustyna pokazała, że biskup Hippony dostrzegał również wartość cnoty posłuszeństwa i wiązał ją z cnotą czystości. Uważał też, że posłuszeństwo jest wartościowsze niż powściągliwość. Porównując zaś czystość z posłuszeństwem, nie tylko mocno podkreślił prawdę, że posłuszeństwo jest matką wszystkich cnót i dobrem, ale zauważył, że posłuszeństwo może istnieć bez dziewictwa, które jest radą, a nie przykazaniem. Stąd też wyprowadził wniosek, że należy wyżej stawiać posłuszną mężatkę nad nieposłuszną dziewicę.

6. Śledząc wypowiedzi św. Augustyna odnoszące się do szeroko rozumianej duchowości małżeńskiej, możemy zauważyć, że nie pominął on ważnego zagadnienia, jakim jest stosunek małżonków do trosk doczesnych. Opierając się na nauczaniu św. PAWŁA, starał się przekonać, by małżonkowie przestrzegali hierarchii wartości, która sprawy ducha stawia na pierwszym miejscu.

### **Indicazioni morali e pastorali per i coniugi nei scritti di S. Agostino**

#### Riasunto

L'indicazioni morali e pastorali indirizzate ai coniugi da parte di S. Agostino sono del tema del presente articolo.

Lo studio è stato diviso in tre parti. Nella prima parte è stato presentato il matrimonio come il bene. Dagli scritti di S. Agostino risulta matrimonio, essendo uno stato nella Chiesa accanto alla vedovanza e alla verginità, è creato da Dio come primo e naturale vincolo della società umana. Come tale non è un male ma il bene che occupa terzo posto dopo la verginità e la vedovanza.

La seconda parte è stata dedicata al bene dei figli. Dagli interventi del vescovo di Ippona ci risulta uomo, come opera di Dio, è buono anche se non è libero dal male del peccato originale, da cui viene liberato tramite del battesimo grazie alla cura dei genitori.

Nella terza parte sono state presentate le opinioni di S. Agostino riguardanti la spiritualità matrimoniale così come la cura del mantenimento della castità, la fede come fondamento della castità e continenza matrimoniale, l'importanza della umiltà e della obbedianza nella comunità matrimoniale, un giudizio sul problema del comportamento dei coniugi verso dei beni materiali prendendo in considerazione la osservanza della gerarchia di valori.